KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 23-go Sierpnia 1867 r. | № 187. | Lat 46. | Dnia 11 (23) Sierpnia 1867 r.

Piątek. | Rano ciepła st. 14, w połu: c. st: 19 Wysok: wody st: 3 c. 1. (Ubywa). | Wschód Słońca g. 4 m. 57 Zachód „ „ 7 „ 7 | Jutro, Śgo Bartłomieja Apostoła.

— Z powodu wyjazdu Szefa Sztabu Okręgu Wojennego Warszawskiego, Jenerał-Lejtnanta Minkwitza, na dwu-miesięczny urlop za granicę, w ciągu nieobecności jego, pełnienie obowiązków Szefa pomienionego Sztabu, powierzonem zostało pomocnikowi jego, Jenerał-Majorowi Czernickiemu 3mu. (D. W.)

— *Sąd Policji prostej Wydziału II-go w Warszawie.* — Za pośrednictwem policji w miesiącu Styczniu r. b., od osoby podejrzanej odebrany został zegarek srebrny, kryty, z łańcuszkiem i kluczykiem brązowym. Zegarek ten, znajduje się w depozycie Sądu, ponieważ właściciel onego wiadomym nie jest. wzywa go aby z dowodami udawadniającemi swą własność, zgłosił się do Sądu tutejszego, w przeciągu dni 30-tu od daty ogłoszenia niniejszego, gdyż w przeciwnym razie, zegarek wspomniony przez publiczną licytację sprzedany a pieniądze ze sprzedaży pochodzące, na rzecz Skarbu zasądzone zostaną. — W Warszawie, d. 8 (20) Sierpnia 1867 r. Assessor Trybunału, p. o. Podsędka *Restorf.* (D. W.)

— Przyjechali do Warszawy: Jenerał-Adjutant J. C. M. Baron *Ramzaj*, Pomocnik Głównodowodzącego wojskami Warsz: Okręgu, z Petersburga; Tajny Radca *Żukowski*, Sekretarz Stanu, z Berlina;— wyjechali: Jenerał-Adjutant J. C. M. *Wejmarn*, do Petersburga; Rz: Radca Stanu *Czestilin*, Dyrektor Kancelarji Namiestnika Królestwa, za granicę.

— Jutro, to jest 24go b. m., jako w drugą rocznicę śmierci Zuzanny z Popławskich *Sitkiewicz*, odbędzie się o godzinie 11tej z rana, Nabożeństwo żałobne, w Kościele parafijalnym Śgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, na które pozostały Mąż z Dziećmi, Krewnych i Przyjaciół zaprasza. (12,313.)

— W dniu jutrzejszym, to jest w Sobotę, o godzinie 10 z rana, odbędzie się w Kościele Śgo Krzyża na Krakowskiem-Przedmieściu, Wotywa żałobna, za duszę ś. p. Ignacego *Jeziorkowskiego*, na którą pozostała Wdowa, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. (12,297.)

— W Kościele parafijalnym Śgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, odbędzie się jutro, to jest 24 b. m. Wotywa, o godzinie 9ej z rana, jako w wigilję imienin, za spokój duszy ś. p. Ludwiki z Czekierskich *Kamieńskiej*, na którą zaprasza się Rodzinę i Życzliwych osób. (12,068.)

— Z powodu przypadających w d. 25 b. m., to jest w Niedzielę, imienin, ś. p. Ludwika *Kielczewskiego*, Urzędnika Dyrekcji Głównej Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, odprawione zostanie, o godzinie 9-tej rano, w Kościele Ś-go Krzyża, Nabożeństwo, na które pozostała Żona, zaprasza Krewnych, Kolegów i Przyjaciół. 12,296)

— Dnia 26go b. m., w Poniedziałek, w Kościele Śgo Józefa Oblubieńca, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, o godzinie 8ej z rana, odprawioną będzie Msza Śta, za spokój duszy ś. p. Marji *Gładyszewskiej*, prócz Rodziny i Znajomych, zaprasza się na nią uprzejmie wszystkich, co wspólnie ze ś. p. zmarłą, w tymże Kościele, codziennie zasyłali modlitwę do BOGA. (12,314.)

— Marjanna z Pawłowskich, pierwszego ślubu *Gawrońska*, po Adamie *Godeckim* pozostała Wdowa, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, rozstała się z tym światem. Pozostały w nieutulonym żalu Syn i Córki, zapraszają Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok, w dniu dzisiejszym o godz: 6tej po południu, z Kościoła Śgo Krzyża, na cmentarz Powązkowski. (12,240.)

— Zaledwo przeżył miesięcy siedem i już rozstał się z tym światem, Sylwester *Majorkowski*, Syn Naczelnika rewiru Cyrkułu IXgo; zwłoki jego wyprowadzone zostaną w dniu dzisiejszym, z domu Nro 1712, przy ulicy Kruczej, na cmentarz Powązkowski, o godzinie 3ej po południu, na którą to exportację, stroskani Rodzice, Familję, Krewnych i Przyjaciół zapraszają. (12,317.)

— Wczoraj, o godzinie 6ej wieczorem, z Kościoła Śgo Krzyża, liczny bardzo orszak Kolegów i Urzędników Sądowych, przeprowadził na cmentarz Powązkowski zwłoki ś. p. Józefa *Ornowskiego*, Rzecz: Radcy Stanu, Członka Senatu, a kilkakrotnie obieranego Prezesa Komitetu Właścicieli Listów Zastawnych.

— Wczoraj o godzinie 5ej po południu, liczny orszak żałobny oddał na cmentarzu Ewangelicko-Augsburgskim ostatnią chrześcijańską posługę zwłokom ś. p. Elżbiety z Korczkich, 1go ślubu *Duschek*, 2go *Schwartzschultz*, żony kupca i obywatela tutejszego. Siedmdziesięcio-dwu-letni żywot ś. p. Elżbiety, jednym był pasmem cnót chrześcijańskich. Jako córka, żona i matka, święcie wypełniła szczytne posłannictwo kobiety. Łzy nad otwartą mogiłą ronione przez osierociałe dzieci i wnuki, których zmarła tak ukochała, i przyjaciół, których tylu anielskiemi przymiotami zjednała sobie, najlepszem były świadectwem jej życia. JX. Pastor Oppman, przed wyniesieniem ciała, a JX. Pastor Manitius nad grobem, w pięknych i rzewnych przemówieniach, oddali hołd pamięci nieboszczki, zaś Artyści Opery odśpiewali pod przewodnictwem J. Jareckiego (ojca), chórał Frejera i Modlitwę Teodora Ejnerta.

— Dnia 16go b. m., zmarła w Paryżu ś. p Anna z Hrabiów Tyszkiewiczów, pierwszego ślubu Potocka, powtórnego Hr: Dunin-Wąsowiczowa. Zwłoki jej, jako i Hr: Wąsowicza, przywiezione być mają do kraju.

— W dniu 22 Sierpnia, zachorowało w Warszawie

na cholerę osób 81, wyzdrowiało 80, umarło 13;— pozostaje chorych z dawniejszemi osób 582.

— Wczoraj o godzinie 8ej wieczorem, w kościele Śgo Krzyża, JX. Adam Jakubowski, pobłogosławił związek małżeński, zawarty między Panem Stanisławem *Puchalskim*, Naczelnikiem Wydziału Cywilnego w Komissji Sprawiedliwości, a Panną Marją *Szypowską*, Córką Obywateli. Po skończonym obrzędzie Rodzice i Przyjaciele, składali życzenia tej Młodej Parze.

— Jutro, o godzinie 6ej wieczorem, odbędzie się Wizyta Jeneralna w Ochronie XVIej, pod Nr 2288, przy ulicy Gęsiej.

— (Art: nad:). W Nrze 170 „Kurjera Codziennego“ powiedziano, że Towarzystwo Zachęty Sztuk Pięknych znajdzie się w r. b. w trudnem położeniu co do reprodukcji, i zmuszone będzie odbić ją za granicą. Nie wiemy co mogło spowodować takie odezwanie się. Prawda, że niektóre reprodukcje Pana Dzwonkowskiego, nie są kompletnie dobre, lecz przecież mamy jeden pierwszo-rzędny zakład Pana Fajansa, którego odbicia w niczem nie ustępują zagranicznym. Nie powodujmy się przesądami lecz sprawiedliwością i prawdziwem uznaniem, a nie będziemy wtenczas zubożać kraj, i wzbogacać zagranicę.— E. Ł.

— (Art. nad:)—W pośród licznych badań i przypuszczeń co do powodów i objawów cholery, zauważano, że rosa padająca na liście drzewne w postaci kropel mlecznawych, po pewnym przeciągu czasu przedziurawia takowe, czyby to miało być jakimś objawem epidemji? wartoby było, żeby się któś z kompetentnych nadtem zastanowił, a to z uwagi, że owoce i zieleniny są niemal głównym powodem zapadania na tę słabość.—*

— *Xiążki Szkolne* do nabycia w xięgarni i składzie nót Maurycego *Orgelbranda*, przy ulicy Krak:-Przedmieście, Ner 407 (nowy 1), naprzeciw Kopernika.

— Przypominamy, że jutro, w zapowiedzianej na scenie tutejszej operze „Violecie“, poraz ostatni wystąpi Pani Jakowicka (Friderici), przed wyjazdem do Konstantynopola.

— Wczoraj ogród „Eldorado“ malowniczą jaśniał illuminacją. W aleach umieszczono różno-kolorowe gwiazdy i żerandole; dół chodników oświecały olbrzymie kielichy tulipanów, a u góry tak pomiędzy drzewami jako też w altanach i sali gościnnej, rozlicznemi barwami błyszczały mnogie oświetlone baloniki. Śpiewacy Francuzcy wykonali nowy program, a liczna bardzo Publiczność do późna bawiąc się w tem miłem miejscu, z powszechnem rozeszła się zadowoleniem.

— W przyszły Poniedziałek, t. j. d. 26 b. m., w *Tivoli*, przy ulicy Królewskiej, danem będzie przez tamtejsze Towarzystwo Śpiewaków Niemieckich, przedstawienie na benefis P. Roberta *Zülecke*, znanego z talentu Skrzypka, dyrygującego tamże częścią muzyczną. Program tego wieczoru następny: 1) Uwertura z op. „Wilhelm Tell“; 2) Fantazja z „Trubudura“ (Alard'a); 3) Fantazja na skrzypce z „Normy“, odegra 9-cio-letni P. Goliński, Uczeń P. *Zülecke;* 4) Uwertura z op. „Raymond“ (Thomasa); 5) Arja z op. “Romeo“ i „Julja“; 6) Wali Rondo (Balfe'go). Zakończy komedja w 1-ym akcie, p. t. „Einer muss heiraten“ (jeden musi się ożenić), oraz Divertissement tancerskie, wykonane przez P. Annę Schultze.

— Od ulubionego śpiewaka Francuzkiego, występującego w Alkazarze P. *Victora*, otrzymaliśmy następujący list w języku Francuzkim, który tu na jego żądanie podajemy w tłómaczeniu:

Panie Redaktorze! Bądź tak dobrym i racz zamieścić w swojem piśmie następujących słów parę: Od kilku dni jakaś nieżyczliwość rozgłosiła między publicznością, jakobym miał zamiar opuścić Alkazar dla wejścia do Eldorado, ośmielam się zatem oświadczyć, że twierdzenie to jest najzupełniej mylne, gdyż moja umowa z Panem Bertin i Huet, dopiero w miesiącu Październiku upływa; ja zaś zwykły jestem honorowo zobowiązań zawsze dotrzymywać. — Racz przyjąć Panie Redaktorze i t. d.— *Victor*.

— W czasie burzy wczorajszej nocy, około godziny 2ej, piorun uderzył w drugi dom za rogatkami Powązkowskiemi po prawej ręce. Oberwał komin i uszkodziwszy dach, zapalił takowy, lecz pożar przez miejscowych wkrótce ugaszony został.

— W nocy, z dnia 21 na 22 b. m., w fabryce cukru Dobrzelin, przy stacji drogi żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej *Pniewie* położonej, piorun uderzywszy w dom mieszkalny, zabił znajdującego się tam robotnika Szołańskiego, poranił zaś ciężko żonę i dwoje dzieci tegoż. Budynek żadnemu nie uległ uszkodzeniu.

— Wspomnieliśmy już, że Pan F. Pawłowski, majster kowalski z Warszawy, zbudował według swego pomysłu nowej knostrukcji wóz do przewozu ciężarów. Dziś dodajemy, iż jest on parokonny, w drągach krańcu i podimie tak jest dogodny, że się na miejscu jak powóz skręca. Koła tak są w wozie tym silne, że ręczy wynalazca, iż 20 lat wytrzymają; służyć one także mogą do omnibusów i innych wozów, tak w Warszawie, jak i na prowincji, a w szczególności do wozów frachtowych; niepsują bowiem szossy ani też bruku, owszem ziemię równają. — Pan Pawłowski mieszka pod Nrem 1046, i ciekawym zobaczenia wozu, z chęcią go pokaże.

— W zeszłą Sobotę, w domu obok Kościoła Śgo Andrzeja, naprzeciw Teatru, otworzonym został pod firmą P. Jana Czyszkowskiego, główny skład wody kolońskiej patentowanej, oraz perfum krajowych i zagranicznych. Woda kolońska oddawna przez niego wyrabiana, nieustępuje w niczem zagranicznej i zasługuje na uznanie.

— Doktor *Mülhausen*, w dniu wczorajszym wyjechał za granicę na półtora miesiąca.

— Po dziedzińcach domów naszego miasta, kilku ludzi wprowadza wielkich rozmiarów (na wozie) katarynkę. Instrument ten silnemi odznacza się tonami i jako rzecz niezwykła, licznych ściąga słuchaczy, mianowicie, służących i dziatwę. Także od dni kilku zwiedza dziedzińce kamienic Warszawskich, orkiestra na dętych instrumentach, zdaje się z Niemców złożona, która różne wygrywa utwory muzyczne.

— Niebrukowana ulica Przyokopowa, od rogatek Wolskich w części, prowadzącej ku końcowi Leszna, otrzymuje bruk.

— Dnia 20 b. m. nadesłany został na kurację do Szpitala Śgo Ducha Emmanuel Kurczyk, urzędnik, pod Nr 500b zamieszkały, który w dniu onegdajszym życie zakończył.— Dnia 21 b. m., pomiędzy krzakami w Alei przy ogrodzie Botanicznym, dostrzeżony został człowiek w nędznem ubraniu, lat około 50, który przez powieszenie się, życie sobie odebrał; po obejrzeniu zwłok tegoż, znaleziono karteczkę przypiętą do lewej poły surduta, z której okazuje się, że człowiek ten nazywał się Jan Ernest Hewelke, był lokajem, meldowany w xięgach ludności domu Nr 968, i że samobójstwo spowodowały moralne cierpienia. — Tegoż dnia, nieograniczenie urlopowany żołnierz Siemion Siemionow, znajdujący się na służbie przy Towarzystwie Rossyjskiem Dróg Żelaznych na Pradze, w czasie ręcznego przesuwania wagonów w warsztacie, przypadkowo wpadł pomiędzy bufory wagonów, które mu niebezpiecznie skaleczyły prawe ramię.

— Część włóknistej powłoki, która na przestrzeni 250 morgów łąki nadbrzeżnej, w dobrach Horodło, pozostała po wylewie rzeki (o czem wczoraj donieśliśmy), jest do obejrzenia w każdej chwili w Redakcji „Kurjera Warszawskiego.“

— Złożono w Redakcji *Kurjera Warszawskiego* od U. W. rs. 3, dla dziewięciorga dzieci, których rodzice na cholerę pomarli.

— W Berlinie, dnia 16go b. m. umarł, po krótkiej chorobie, w 85 roku życia, Biskup Warmiński, Józef Ambroży *Geritz*.

— Spółka, która się podjęła zamierzonej budowy kolei Brodzkiej ze Lwowa, a na czele której stoi Xiążę Adam Sapieha, i do której należą PP: Smarzewski, Semetkowski, Kohn, postanowiła budowę tę wypuścić częściowo mniejszym przedsiębiorcom. Panu Hedl poruczyła naczelne kierownictwo budowy.

— Z Drezna donoszą, że d. 22go b. m. zgorzało zupełnie w przeciągu półtrzeciej godziny miasto Johann-Georgenstadt, w górach kruszcowych.

Wiadomości Zagraniczne.

ANGLJA. *Londyn, 17 Sierpn.*— Wczoraj w kościele Petershom pod Richmond, w obec świetnego zgromadzenia arystokratycznego, pobłogosławiony został związek dwojga narzeczonych, który słusznie mieszanem małżeństwem pod względem politycznym nazwać można. Narzeczoną była córka Hr. Russel, znanego Naczelnika Whigów, a narzeczony zaś, Archibald Peel, synem Jenerała Peel, zaciętego torysa. — Wczoraj po długiej chorobie zmarł Lord Dunkellin, jeden z najznakomitszych członków stronnictwa środkowego. (Ind. Bel.)

Londyn, 18 Sierpnia.— Zdaje się, że pewien rodzaj zazdrości narodowej wywołały w Anglji powodzenia Francuzkie w Kochinchinie. „Morning Herald„ teraźniejszy organ Ministerjalny, żartuje sobie przy tej sposobności z proklamacji wydanych przez Admirała La Grandière, a ogłaszających w szumnych wyrażeniach skromne rezultaty wyprawy, trwającej od lat pięciu. Dziennik ów przepowiada w końcu wyprawie kosztowne fiasco. „Globe“ uchodzący również za dziennik półurzędowy, czyni także niezbyt korzystne uwagi, a przy tej okoliczności rzuca pytanie, czyby nie było pożądanem dla Anglji, przez nabycie Pondicheri i Chandernagor, już to za pośrednictwem kupna, już też zamiany, usunąć flagę Francuzką z brzegów Indji Wschodnich. Podobne objawy wskazują, że serdeczna przyjaźń, panująca, podług zapewnienia gazet Paryzkich, między obu Gabinetami, ma zakreślone granice w drażliwości narodowych roszczeń.

TURCJA. *Konstantynopol, 17 Sierpnia.* — Wice-Król Egiptu przybył tu dziś rano. Poprzedziły go matka, żona i syn.— Sułtan przesłał w darze Cesarzowi Napoleonowi 13 koni Arabskich, a Cesarzowi Austrjackiemu 11. — Rząd Amerykański przesłał Porcie notę dotyczącą wypadków na Kandji.

Konstantynopol, 18 Sierpnia.— Parowiec Sułtański „Małachow“, powiózł do Warny wojska i amunicję.— Powstanie w Bulgarji zdaje się szerzyć. (Schl. Ztg).

WŁOCHY.—Korrespondencje z Włoch przed kilku dniami doniosły, że Garbaldi bawił w Siemi, mieście dawnej Toskanji, na granicy Państwa Kościelnego i zagrzewał swych stronników przez dość zapalczywe mowy przeciw władzy świeckiej. Stamtąd miał się udać do Umbrji i prowadzić dalej propagandę rewolucyjną, poczytywaną w ogóle we Włoszech za wstęp do ruchu przeciw państwu kościelnemu. Tymczasem w zeszły Czwartek „Riforma“, organ stronictwa czynu we Florencji, doniósł, że Jenerał zaniechał projektowanej wycieczki, dla ważnych powodów politycznych, pomyślnych dla rozwiązania kwestji Rzymskiej. Ogłoszenie to, dość zagadkowe, i pominięte przez telegraf, wywołało we Florencji powszechną ciekawość. Zapytywano się, jakie powody mogły skłonić Garibaldego do zmiany projektu i jakie są jego dalsze postanowienia, ale odpowiedzieć na to jest trudno.— Sprzedaż dóbr kościelnych, na zasadzie nowego prawa, ma się rozpocząć jednocześnie w całem Królestwie. (Nordd. Allg. Ztg.)

XIĘZTWA NADDUNAJSKIE. — *Bukarest 17-go Sierpnia.*— P. Borjano, któremu Xiążę Karol polecił utworzenie nowego Gabinetu, oznajmił, iż podług zwyczaju Parlamentarnego, zadanie to należy do jednego z członków dymisjonowanego Ministerstwa. Skutkiem tego Xiążę poruczył utworzenie Ministerstwa P. Golesco. (Nordd. All. Ztg).

Ostatnie Wiadomości.

Depesza z Londynu datowana 21go b. m., podaje treść mowy tronowej na zamknięcie parlamentu. Kreśli ona stosunki do zagranicy jako trwale przyjazne, wspomina o niebezpieczeństwie wojny w początku roku, które jednak dzięki radzie Anglji i innych neutralnych, oraz dzięki umiarkowaniu Prus i Francji, odwrócone zostało. Królowa spodziewa się, iż obecnie nie istnieje żaden powód do zakłócenia pokoju. Oprócz rozmaitych praw załatwionych, mowa wspomina szczególniej o bilu reformy, konwencji pocztowej Amerykańskiej, Unji Kanadyjskiej i przytłumieniu powstania Irlandzkiego; w końcu zaś zapowiada zamiar środków przymusowych przeciw Abissynji.

Telegram „Gazety Szlązkiej“ z Wiednia z 21go, donosi, że zjazd w Salzburgu półurzędownie nazywają: „Zbadaniem interessów.“ Główną dążnością takowego jest obrona linji Menu i utworzenie Związku Południowo-Niemieckiego. — Wiadomości z Salzbur-

ga dochodzą do 21go.— Nie ulega już wątpliwości, że żaden z Ministrów Francuzkich nie zjedzie do Salzburga.— Dotychczas miały miejsce tylko poufne rozmowy pomiędzy Monarchami z jednej strony, a Napoleonem, Baronem Beust i Xięciem Metternichem z drugiej, i jak zapewniają, głównie dotyczyły spraw Wschodnich, co jest nieco sprzeczne z powyższem doniesieniem. — Dnia 21go b. m. rano, obie Cesarzowe zwiedziły kościół Śgo Piotra, a po południu Napoleon oglądał muzeum miejskie. Po obiedzie zrobiono wycieczkę do zamku Hellbrum. Wieczorem miało miejsce przedstawienie teatralne. Po wyjeździe Cesarstwa Francuzkich w Piątek, Cesarzowa uda się do Zürich dla odwiedzenia siostry, a Cesarz do Ischl.

„Italie" z 21go b. m. twierdzi, iż Rząd Włoski doręczył Francuzkiemu notę, dotyczącą listu Marszałka Niel, w przedmiocie legji z Antibes.

Powstanie w Katalonji, jak zapewnia depesza z Madrytu z 22go, przytłumione zostało. Powstańcy zbliżają się ku granicy Francuzkiej. Reszta Hiszpanji jest spokojną.

Król i Królowa Szwedzcy opuścili Berlin 21go b. m. wieczorem, przeprowadzani do dworca kolei przez Króla Pruskiego. — Podobno Hr. Bismarck jest spodziewany w Karlsbadzie. (Schl. Ztg).

Wiadomości Telegraficzne.

Salzburg, 22 Sierpnia.— Z wielu stron zapewniają, że Austrjacko-Francuzkie układy zostały dziś przy wszechstronnie zadowalającem porozumieniu, zakończone. Sądzą, że nastąpiła zgoda znacznie popierająca interessa pokoju.

Bukarest, 22 Sierpnia.— Cretzoulesco podał się do dymisji.—Przesilenie Ministerjalne trwa dalej.

— Fraszka.— „Gdzie idziesz?" „Do siebie." „Jak się ty nie znudzisz z tym głupcem?"

TEATR WIELKI.

Jutro: *Violetta* (ostatnie wystąpienie Pani Jakowickiej.)

TEATR ROZMAITOSCI.

Dziś: *Pan Jowialski.*

— **WYSTAWA FANTÓW** Loterji War. Tow. Dobr., z 60,000 losów złożonej; codziennie bezpłatnie w sali teatralnej, w gmachu pomienionej Instytucji. Otwarta od 11 rano do 6 wieczorem.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 23 Sierpnia 1867 r.

Monety i Papiery:	Żądano		Płacono	
	Ruble i Kopiejki sr:			
Pół imperjały rossyjskie rs. 5 k. 95.				
Dukaty holenderskie rs. 3 k. 40.				
Obligi skarbowe 100 rs., (oprócz kup:)	74	—	—	—
Listy zast: 3 okresu, I. s., za rs. 100,	79	67	79	33
Listy zast: 3 okresu, II. s., za rs. 100,	69	67	69	17
Listy likwidacyjne. za rs. 100 . .	59	10	58	83
Nowa Ros: pożyczka prem: z r. 1865,	113	75	113	33
„ „ „ z r. 1866,	109	—	108	75
Bilety Banku Cesarstwa	—	—	—	—
Akcje Drogi żel: War:-Wied: za szt:,	—	—	—	—
Akcje Drogi żel: Warsz:-Bydgoskiej,	55	—	—	—
Akcje Głów: Tow: Ros: Dróg żelazn:,	—	—	—	—
Akcje Drogi żelaznej Warsz:-Teres:,	84	—	—	—
Akcje Fabryczno-Łodzkie . . .	84	—	—	—

Wartość kuponu bież: od Listów zas: od rs. 100, rs.—k. 67 $^1/_9$
Od Listów likwidacyjnych k. 92 $^2/_9$.

Ceny Targowe Warszawskie.—Dnia 22 Sierpnia płacono: Za korzec pszenicy od rs. 7 kop. 80 do rs. 8 k. 70 żytą od rs. 4 kop. 70 do rs. 5 k. 25: owsa od rs. 2 kop. 40 do rs: 2 kop. 55 gryki od rs. — kop. — do rs. — k. —; kartofli od rs 2 k. — do rs 2 k. 10

Okowity płacono dnia 22 Sierpnia, za wiadro od rs: 4 k: 19, do rs 4 k. 22; za garniec od rs. 1 k: 36 do rs: 1 k. 37.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.— Za pozwoleniem Cenzury Rządowej. — Redaktor odpowiedzialny, *S. Bogusławski.*